

Norman Tabor

Socjalizm i socjaldemokracja jako lewicowe ideologie polityczne kojarzą się przede wszystkim z tzw. Starym Światem. Mało osób pamięta, że przez kilkadziesiąt lat zimnej wojny socjalizm święcił na Czarnym Lądzie największe triumfy. Doktryna lewicowa na wiele lat zdominowała politykę państw takich jak Gwinea, Ghana, Tanzania, Angola czy Mozambik (celowo nie wspominam w tym miejscu o tzw. arabskim socjalizmie, który zadomowił się w Egipcie, Libii, Algierii i Sudanie).

Nie należy zapominać, iż walka ideologiczna jest jednym z elementów starcia globalnych mocarstw na kontynencie afrykańskim. Korzenie starcia sięgają już czasów zimnej wojny i dekolonizacji, kiedy Sowieci i Amerykanie starali się pozyskać na Czarnym Lądzie jak największą liczbę sprzymierzeńców. Obecnie walka o wpływy w Afryce rozgrywa się pomiędzy trzema największymi aktorami – ChRL, Rosją i Stanami Zjednoczonymi. Wszystkie ze wspomnianych mocarstw inwestują w Afryce coraz większe sumy, budują infrastrukturę i bazy wojskowe. Ze względu na historyczne zaszczyty krajom rządzonym przez lewicę bliżej jest do Federacji Rosyjskiej i nominalnie socjalistycznych Chin.

Prekursorem progresywnych rządów na kontynencie był ghański prezydent Kwame Nkrumah, którego autorytarne rządy przypadły na lata 1960-66. Na światopogląd Nkrumaha składały się wątki łączące socjalizm w europejskim, marksistowskim wydaniu i afrocentryczny nacjonalizm oraz panafryanizm. Duży wpływ na rozwój światopoglądu Nkrumaha miał jego pobyt w nowojorskim Harlemie, uważanym wówczas za „Mekkę” ruchu afroamerykańskiego (choć wtedy nikt nie stosował tego określenia). Jako polityk i lider Ludowej Partii Konwencji wyprowadził on Ghanę do niepodległości i rozpoczął realizację w niej radykalnych, rewolucyjnych reform. Nkrumah wdrażał socjalistyczny model ekonomiczny oparty na własności spółdzielczej, był on też inicjatorem częściowej nacjonalizacji gospodarki tego afrykańskiego państwa. W polityce zagranicznej socjalistyczna Ghana lawirowała pomiędzy blokiem wschodnim i Sowietami a krajami Czarnego Łądu. Warto podkreślić, że K. Nkrumah był jednym z ojców Organizacji Jedności Afrykańskiej i inicjatorem kilku nieudanych prób zjednoczenia państw kontynentu. Rządy Nkrumaha zakończył w 1966 roku wojskowy zamach stanu. Nowe rządy przyjęły wolnorynkową i prozachodnią politykę, niemal całkowicie eliminując lewicowy dorobek Nkrumaha. Obalony prezydent ostatnie lata życia spędził poza ojczyzną, gdzie jeszcze bardziej się zradykalizował i przyjął poglądy charakterystyczne dla skrajnej i rewolucyjnej lewicy. Zmarł osamotniony w Rumunii w 1972 roku.

Z reform Nkrumaha pełnymi garściami czerpał prezydent Ahmed Sekou Touré z Gwinei. Ten rządzący w latach 1958-1984 roku polityk, przyjął na początku lat 60. doktrynę socjalistyczną, a wśród jego reform znalazły się m.in. nacjonalizacja części gospodarki, reforma rolna oraz wprowadzenie powszechnego i bezpłatnego szkolnictwa. Touré był na tyle zainspirowany Nkrumahem i panafryanizmem, że próbował nawet doprowadzić do powstania federacji Gwinei i Ghany, do czego finalnie nie doszło. W polityce zagranicznej Gwinea (w odróżnieniu od Ghany) postawiła na przyjazne relacje ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki i państwami szeroko pojętego Zachodu. Prezydent zmarł śmiercią naturalną, a niedługo po jego zgonie wybuchł wojskowy przewrót, w którego wyniku lewicowa Demokratyczna Partia Gwinei została odsunięta od władzy.

Oryginalniejszą formę socjalizmu próbowano osiągnąć we wschodnioafrykańskiej Tanzanii.

Julius Nyerere, tamtejszy mąż stanu, w latach 60. zaczął wdrażać w życie program tzw. Ujmma, czyli lokalnej, autorskiej wersji socjalizmu. Lewicowość w stylu Nyerere pozbawiona była wątków marksistowskich i bliższa socjalizmowi w wydaniu brytyjskim (Nyerere jako student zetknął się z działalnością i programem legendarnego Towarzystwa Fabiańskiego). Progresywne rządy Partii Rewolucji przeprowadziły reformy obejmujące nacjonalizację większości systemu ekonomicznego kraju, kolektywizację rolnictwa i masowe kampanie alfabetyzacji. Działania te w teorii miały przyczynić się do gospodarczej autarkii państwa. Na arenie międzynarodowej Nyerere występował jako rzecznik niezaangażowania i zwolennik jedności Trzeciego Świata. Rząd Tanzanii był ponadto przyjacielem wszelkich ruchów narodowyzwoleniczych na kontynencie, udzielając wsparcia grupom takim jak Afrykański Kongres Narodowy, MPLA, FRELIMO i czarnoskórym rebeliantom z Rodezji Południowej (współczesne Zimbabwe). W 1978 roku Tanzania uderzyła na sąsiednią Ugandę, doprowadzając do upadku reżimu Idi Amina. Ugandyjski dyktator był bodaj największą zakałą kontynentu afrykańskiego, ignorowanym przez większość światowych przywódców i postrzeganym jako nieszkodliwy dziwak i komediant. Amin realnie był jednak wyjątkowo krwawym (nawet jak na warunki Afryki) dyktatorem i pozbawionym sumienia psychopata, który doprowadził swój kraj na skraj upadku. Nyerere przekazał władzę w 1985 roku i zmarł na uboczu polityki w 1999 roku. Rządy socjalistów, choć były w kraju niezwykle popularne, nie rozwiązały największych problemów państwa, które do tej pory uchodzi za jedno z najuboższych na świecie.

Rządy całej trójki wspomnianych socjalistów przyczyniły się do rozprzestrzenia idei lewicowych na resztę kontynentu. Z ich (i nie tylko ich) idei czerpali bowiem teoretycy antykolonialnych i ludowych ruchów tj. FRELIMO (Mozambik), MPLA (Angola), ANC (Południowa Afryka), SWAPO (Namibia) oraz PAIGC (Gwinea Bissau). Elementy afrykańskiego socjalizmu znalazły się także w programach rządzących Zambią, Senegalem, Somalią, Mali i Zimbabwe. Jeszcze osobną kategorię rządów stanowiły reżimy marksistowskie i marksistowsko-leninowskie, które do czasów zakończenia rywalizacji zimnowojennej sprawowały władzę w m.in. Beninie, Etiopii i Kongo. Wspomniane rządy czerpały przede wszystkim z doświadczeń europejskich państw demokracji ludowej, co odróżnia je od przywódców eksperymentujących z afrykańskim socjalizmem i nowymi, trzecioświatowymi doktrynami. Najwierniejszym uczniem europejskiego komunizmu był Etiopczyk Mengystu Hajle Marjam, którego nieudolny i totalitarny reżim doprowadził do klęski głodu i śmierci kilku milionów osób.

Z marksizmu korzystał także wojskowy przywódca Thomas Sankara z Burkina Faso (przed rewolucyjnymi reformami Górna Wolta). Sankara, który sprawował władzę w latach 80., był zapalonym zwolennikiem Che Guevary i rewolucji kubańskiej, jednak w przeciwieństwie do swoich idoli nie realizował programu terroru wymierzonego w politycznych przeciwników oraz odżegnywał się od kultu jednostki. Pod jego rządami w Burkina Faso przeprowadzono reformę rolną i nacjonalizację. Sankara przyczynił się do rozpowszechnienia w afrykańskim kraju tak bardzo nienawidzonych przez współczesną skrajną prawicę szczepień oraz promował równouprawnienie płci – zakazał on zabiegów obrzezania i małżeństw poligamicznych. W polityce zagranicznej najbliższymi przyjaciółmi marksistowskiego Burkina Faso pozostawały Libia, Algieria, Kuba i kraje socjalistyczne Czarnego Łądu. Prezydent-marksista zginął w zamachu w październiku 1987 roku. Pucz prawdopodobnie zaangażowany został przez służby francuskie, usiłujące utrzymać neokolonialne wpływy europejskiego mocarstwa w tej części Afryki. Następcy Sankary przyjęli neoliberalną politykę i całkowicie zrezygnowali z tzw. sankaryzmu. Idee Sankary zabite w samym Burkina Faso znalazły zwolenników pośród

ugrupowań lewicowych i skrajnie lewicowych na całym kontynencie.

Aby uzyskać pełen obraz kondycji lewicy na kontynencie, należy powrócić do wspomnianego we wstępie socjalizmu arabskiego. Ten wariant myśli lewicowej w różnych okresach popularny był w Libii, Egipcie, Algierii, Tunezji i Sudanie. Jego pionierem był niewątpliwie Gamal Abdel Naser z Egiptu. Naser, egipski prezydent i współzałożyciel Ruchu państw niezaangażowanych, połączył ze sobą znane z Europy idee socjalistyczne i powstały w drugiej połowie XIX wieku panarabizm. Od lat 50. Naser eksperymentował z gospodarką mieszaną i centralnym planowaniem, a w stosunkach międzynarodowych trzymał się blisko zarówno państw Trzeciego Świata, jak i bloku sowieckiego. W polityce wewnętrznej wojskowi skupieni wokół Nasera starali się eliminować wszystkie siły ekstremistyczne, począwszy od islamistycznego Bractwa Muzułmańskiego aż po lokalny ruch komunistyczny. Wrogiem numer jeden państwa egipskiego pozostawał Izrael. Naser jako nacjonalista i polityk stale odwołujący się do poczucia dumy narodowej, kilkakrotnie próbował zbrojnie pokonać swoich izraelskich przeciwników, co za każdym razem kończyło się jego porażką. Jeszcze pod koniec swoich rządów Naser rozpoczął powolny proces liberalizacji gospodarki i otwarcia się na Zachód. Jego następcy – Anwar as-Sadat i Hosni Mubarak doprowadzili do przyjęcia przez Egipt modelu kapitalistycznego, a wręcz neoliberalnego. Reformom ekonomicznym towarzyszyło gwałtowne przesunięcie republiki arabskiej w stronę Zachodu i Stanów Zjednoczonych.

Z socjalizmem wiele wspólnego miał rządzący w Algierii Front Wyzwolenia Narodowego. W 1964 roku maghrebski kraj oficjalnie ustanowiono republiką socjalistyczną. Pierwszy algierski lider, Ahmad Ben Bella, był skrajnym lewicowcem i „jastrzębiem” relacji międzynarodowych. W 1965 roku radykalne skrzydło FWN odsunięte zostało przez władzę przez prawicową, „rewizjonistyczną” frakcję partii kierowaną przez Huariego Bumedię. Nowy prezydent Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej kontynuował procesy reform zainicjowane przez Ben Bellę, jednocześnie normalizując stosunki dwustronne z Zachodem. Wraz z przetasowaniami personalnymi po 1979 roku, Algieria znalazła się na drodze do prywatyzacji i liberalizacji gospodarczej.

Najbardziej ekstremistycznym rządem lewicowym w świecie arabskim i Afryce był bez wątpienia reżim pułkownika Muammara al-Kaddafiego. Rządzący w latach 1969-2011 Kaddafi nie tylko wprowadził socjalistyczne rozwiązania gospodarcze i zawiązał alians z ZSRR, ale był również głównym sponsorem lewackiego terroryzmu w latach 70. i 80. Z hojności Kaddafiego czerpały grupy takie jak Frakcja Czerwonej Armii, Nowa Armia Ludowa, Czerwone Brygady i Japońska Armia Czerwona. Kaddafi znajdował się ponadto w awangardzie walki narodowowyzwoleńczej – Libia pod jego rządami wspierała m.in. Afrykański Kongres Narodowy Nelsona Mandeli, Basków z ETA, republikanów północnoirlandzkich, Front Polisario z Sahary Zachodniej, MPLA, FRELIMO i wiele innych organizacji oraz ruchów niepodległościowych. Autorska doktryna Kaddafiego – Dżahamiria, stanowiła pomieszanie elementów zaczerpniętych z socjalizmu, islamu sunnickiego oraz demokracji bezpośredniej. Pułkownik prezentował swój model jako alternatywę wobec kapitalizmu i komunizmu. Podstawy libijskiego socjalizmu spisane zostały w tzw. Zielonej książce (1975). Socjalistyczne i lewicowe koncepcje Kaddafiego odeszły na drugi plan wraz z rozpadem bloku wschodniego i rozpoczęciem amerykańskiej wojny z terroryzmem. Pułkownik jak zapewne większość czytelników pamięta, opuścił ten świat w następstwie krwawej i wyniszczającej wojny domowej, w której siły rebeliantów wsparte zostały przez NATO i bogate państwa Zatoki Perskiej.

Od socjalizmu całkowicie odszedł Afrykański Kongres Narodowy. Partia Mandeli przyjęła współcześnie kapitalistyczny i neoliberalny dyskurs, skutecznie eliminując lewicę i związkowców

ze swoich szeregów (rozłamowcy z ANC założyli odrębne partie polityczne tj. EFF i BLF). RPA jednocześnie jest jedną ze wschodzących gospodarek i najmłodszym członkiem bloku BRICS oraz największym entuzjastą obecności Chińskiej Republiki Ludowej na kontynencie. Nie bez powodów Afrykańczycy uznają, że model rynkowy w chińskim wydaniu może mieć bardziej ludzkie oblicze aniżeli kapitalizm niesiony Afryce przez zachodnie korporacje i ponadnarodowe organizacje finansowe. Chińczycy ponadto nie ingerują w sprawy polityczne państw Afryki i nie ma dla nich znaczenia to, czy w danym kraju istnieje model względnie demokratyczny lub skrajnie opresyjny i totalitarny (jak np. w bardzo prochińskiej Erytrei).

Afrykański socjalizm stanowił niezwykle nowoczesny projekt polityczny. Dlaczego więc się nie udało? Powodów jest wiele. Jego autorzy byli zachłśni utopijnością, a przede wszystkim zbyt dogmatycznie podchodzili do zasad lewicowości. Skrajna bieda państw Czarnego Lądu, nie służyła społecznym propozycjom wysuwanych przez tamtejszą lewicę i spaliła na panewce wszelkie socjalne inicjatywy, mające służyć budowie tzw. państwa opiekuńczego. Wraz z upadkiem bloku wschodniego i końcem zimnej wojny, część rządów socjalistycznych, które zdołały utrzymać się przy władzy, rozpoczęły eksperyment z gospodarką wolnorynkową. W krajach takich jak Tanzania, Angola i Mozambik mariaż lewicowości z kapitalistyczną gospodarką liberalną okazał się dużym sukcesem. Państwa, jakie przyjęły ten model rozwoju znajdują się obecnie w czołówce najszybciej rozwijających się miejsc Afryki.

Norman Tabor